

EXPRES

WIECZORNY ILUSTROWANY.



ROK II. | ŁÓDŹ, WTOREK, 22 STYCZNIA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY MK. 250.000 | № 18

Zatarg o płace w przemyśle.

Nieprzejednane stanowisko przemysłowców i robotników.

Robotnicy zapatrują się pesymistycznie na rezultaty jutrzejszej konferencji.

Podczas wczorajszej konferencji ujawniła się rozbieżność poglądami przemysłowców i związków zawodowych która spowodować może bardzo ostry zatarg w przemyśle.

Zarówno podczas konferencji, jak i na swych zebraniach wszystkie trzy związki zawodowe zajęły jednolite stanowisko, domagające się zastosowania wskaźnika ilościowego w wysokości 88 proc., a następnie waloryzacji płac.

Natychmiast po ukończeniu konferencji w lokalu związku przemysłu włókienniczego zwróciliśmy się do jednego z przemysłowców, który w następujący sposób sprecyzował swe stanowisko w sprawie najaktualniejszych zagadnień w obecnej chwili.

— Jakie stanowisko zajmuje przemysł w sprawie waloryzacji płac?

— W sprawie tej, która jest jedną z najwaźniejszych zajęliśmy stanowisko zupełnie jasne i zdecydowane. Stoimy na stanowisku natychmiastowego przeprowadzenia waloryzacji płac, tak aby doprowadzić je do poziomu przedwojennego.

Zaznaczyć muszę, iż będziemy starali się nie ustąpić z naszego stanowiska.

Przemysł bowiem stoi w przededniu unieruchomienia i zastosowanie 88 proc. spowoduje jak każda podwyżka — zwiększenie redukcji dni pracy, i unieruchomienie fabryk, które już po udzieleniu 62 proc. przybrało rozmiary wprost katastrofalne.

O dokładnym, cyfrowym zobrazowaniu tego stanu nie może być mowy, gdyż sytuacja pogarsza się już nie z dnia na dzień, ale z godziny na godzinę.

— Czy istnieją jakiegokolwiek wzdoki na odprężenie tej sytuacji?

— W obecnej chwili — niema żadnych. Pomoc rządu przejawiać się może narazie w formie udzielenia wydatniejszych kredytów, które są zupełnie niepotrzebne, gdyż przemysł nie ma możliwości sprzedania swych towarów. Niestety, w ten sposób sfery rządowe wyobrażają sobie pomoc dla Łodzi, a pomoc ta musi pójść w kierunku zmiany całego szeregu czynników w polityce przemysłowej rządu, a z dnia na dzień nie da się to przeprowadzić.

— Jak się przedstawia kwestja zniesienia podatku obrotowego od eksportu?

Podczas ostatniego pobytu w Warszawie zwróciliśmy się w tej kwestji do ministerstwa skarbu, gdzie zakomunikowano nam, że sprawa ta znajduje się na dobrej drodze.

Jak pan widzi, i w tej sprawie przedstawiciele rządu nie wyszli poza sferę ogólników.

Jeżeli dla zobrazowania całokształtu

stosunków w przemyśle dorzucimy również sprawę polityki podatkowej — to będziemy mieli przed sobą wszystkie przyczynny kryzysu.

Podatki te zupełnie nie są współmierne do istotnej zdolności płatniczej przemysłu, to też cały szereg mniejszych fabryk z tego powodu wymówił swym robotnikom i zaprzestał pracy.

— Jakie stanowisko zajmie przemysł na środowej konferencji?

— Ze stanowiska naszego nie zejdziemy i na żaden kompromis nie pójdziemy. Waloryzacja płac przeprowadzona być

może tylko według norm przedwojennych i to jest nasza ostateczna decyzja.

W sprawie tej związek klasowy wypowiedział się kategorycznie za zastosowaniem wskaźnika. Gdyby konferencja jutrzejsza nie dała pozytywnych rezultatów wówczas związki zawodowe podejmą akcje w Warszawie: w tym celu natychmiast po konferencji jutrzejszej wyjedzie do Warszawy poseł Szczerkowski, który wraz z posłem Ziemięckim i Żuławskim zwróci się do premiera Grabskiego, ministra przemysłu i handlu — Kiedronia, oraz

ministra pracy i opieki społecznej, Darowskiego.

Posłowie w porozumieniu z komisją centralną związków zawodowych zwrócą czynnikom rządowym uwagę na konieczność natychmiastowego zlikwidowania zatargu, który w razie przedłużenia się może przybrać rozmiary niepożądane.

Gdyby interwencja ta nie odniosła spodziewanego rezultatu — związek przystąpi do strejku.

Stanowisko swe motywują klasowcy tem, że wobec podniesienia poziomu cen artykułów pierwszej potrzeby, w tym stłunku muszą być podniesione płace.

Robotnicy wyrazili opinię, że błędne koło drożyzny zahamowane zostanie po przeprowadzeniu całkowitej waloryzacji to też i waloryzacja płac musi być przeprowadzona w sposób nacjonalny.

Związek klasowy na wynik jutrzejszej konferencji zapatruje się pesymistycznie, nie spodziewając się zmiany stanowiska przemysłowców, ponieważ zaś związek „Praca” i Ch. D. wyraził podobne mniemanie, więc strejk, w razie niedostatecznej interwencji rządu jest nieunikniony.

W obecnym zatargu rząd zajął stanowisko przychylnie dla robotników, tak iż wskaźnik będzie musiał być zastosowany. Zresztą przemysłowcy w liście swym stwierdzili, że wskaźnik ten posiadać będzie moc obowiązującą od 15 stycznia i na tem robotnicy się opierają.

Związek klasowy zapewnia, że na żadne kompromisy w tej mierze nie pójdzie.

Podobne stanowisko zajęły również związki „Praca” i Ch. D., które zasadniczą swą decyzję uzależniły od jutrzejszej konferencji, oraz jutrzejszych zebrań delegatów fabrycznych, przyczem związki te zdecydowane są na wypadek nie dojścia do porozumienia wszcząć akcję u rządu, a w ostateczności proklamować ostry strejk.

Związki wysunęły postulat wyrównania różnic pomiędzy kursem franka i wzrostem drożyzny, czego dokonywać będzie co pewien określony czas komisja dla ustalenia wskaźnika drożyznianego.

Inspektor pracy p. Wojtkiewicz, zapytywany przez nas w tej sprawie oświadczył, że prawdopodobnie zatarg zostanie zażegnany.

Zarówno przemysłowcy jak i robotnicy będą musieli pójść, jak zwykle na drogę ustępstw.

W każdym bądź razie ze swej strony p. inspektor zapewnił, że dołoży wszelkich starań, aby doprowadzić do porozumienia.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



Chjena i jej latorośl.

Ucieczka 8-iu bandytów z więzienia wojskowego.

Dzisiaj o godzinie 8 rano podczas codziennego spaceru więźniów w więzieniu wojskowym przy ulicy Długiej 13, 8 bandytów, otworzywszy wytrychem

furtkę — zbiegło. Zarządzono za nimi natychmiastowy pościg, oraz wszczęto dochodzenie w tej sprawie.

Bank Hypoteczny w Krakowie magazynuje żywność.

PAT. — KRAKÓW, 22 stycznia — Pisma tutejsze donoszą: Organa lotnej brygady wywiadowczej urządżyły wczoraj rewizję w magazynach Banku

Hypotecznego i wykryły tam olbrzymie zapasy artykułów pierwszej potrzeby.

WOLNE MIASTO RJEKA ZNIKNEŁO Z WIDOWNI.

PAT. — WIEDEN, 22 stycznia — „N. Freie Presse” donosi z Belgradu: Wczoraj popołudniu rozwiązana została komisja paryteczna, która po zawarciu traktatu w Rapallo miała ustalić granice wolnego miasta Rjeki. W ten

sposób, na skutek ostatnio zawartego układu, zniknęło z widowni wolne miasto Rjeki. Według dalszych doniesień tego dziennika, Jugosławia otrzymała na lat 50 prawo korzystania pewnej części portu.

Jak wypełniać zeznania o podatku majątkowym

Wobec wątpliwości co do sposobu wypełniania zeznań o podatku majątkowym, w szczególności o ile chodzi o wartość urządzenia domowego oraz przedmiotów użytku osobistego, — zaznaczamy, że kwestja ta została w sposób bardzo prosty

uregulowana w rozporządzeniu II ministra skarbu z dnia 15 listopada r. 1923. ogłoszona w Nr. 123 Dz. Ustaw R. P. z r. 1923.

W szczególności jako urządzenie domowe należy rozumieć meble, odzież, sprzęty, bieliznę, pościel, dy-

wany, firanki, porcelanę, obrazy, naczyńia kuchenne, itp. z wyłączeniem przedmiotów z platyny, złota, srebra i drogich kamieni.

Wartość obiegową urządzenia domowego należy ustalić według następującej tabeli:

Przeznaczenie pomieszczenia	RODZAJ POMIESZCZENIA								
	luksusowe			zamożne			przeciętne		
	WIELKOŚĆ POMIESZCZENIA								
	wielkie	średnie	małe	wielkie	średnie	małe	wielkie	średnie	małe
	W t y s i ą c a c h m a r e k								
Salony buduary i t. p.	300000	240000	200000	150000	120000	100000	80000	60000	50000
Gabinety, kancelarje, pokoje przyjęć i t. p.	200000	150000	120000	100000	80000	60000	50000	40000	30000
Sypialnie	100000	75000	60000	50000	40000	30000	25000	20000	15000
Jadalnie	80000	60000	50000	30000	25000	20000	15000	12000	10000
Kuchnie	40000	30000	25000	20000	14000	12000	10000	8000	5000

O ile w mieszkaniu znajdują się pomieszczenia, zawierające różnorodne urządzenia np. zamożne i przeciętne, wówczas należy każde urządzenie, znajdujące się w danym pomieszczeniu, szacować według tego

rodzaju, któremu odpowiada przewidziana ilość przedmiotów wchodzących w skład urządzenia.

Wartość przedmiotów z platyny, złota, srebra i drogich kamieni oraz innych przedmiotów, służących do

osobistego użytku np. konie wyścigowe i cugowe, powozy, samochody i t. p. należy szacować odrębnie według ich przeciętnej wartości obiegowej.

13-to kilogramowy przekaz pieniężny. Wypełnia go się tylko 16 dni.

Takie nonsensa, jak zanotowane w tytule, zdarzają się, ma się rozumieć, u nas. Gdzieżby indziej w podobny sposób można było marnować czas ludzki i pracę?

Jak to możliwe? Oto jedna z dużych firm przemysłowych wystosowała do min. poczt i telerafów następujące pismo:

„Uskuteczniając wypłatę pensji robotnikom i pracownikom na naszej hucie, której zarząd mieści się w Warszawie, zmuszeni jesteśmy co miesiąc przekazywać za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędnościowej znaczne sumy w gotówce, które wynoszą, jak ostatnio 100 miliardów marek.

Nie mając innej drogi przekazania takiej sumy na hucie, jak tylko drogą przekazów pocztowych, ze względu, że w myśl obowiązujących przepisów pocztowych nie można przesyłać za jednym przekazem sumy większej niż 25.000.000 mkp., zmuszeni jesteśmy wypełnić jednorazowo przy przesyłaniu gotówki, aż 1000 przekazów na 25 milionów marek, oraz 200 arkuszy rejestrów (!)

Wykonanie powyższej czynności, mając na uwadze potrzebę dokładnego wypełniania blankietów, licząc skromnie po 1 minutę na wypisanie jednego, wymaga tylko 10-dniowej pracy urzędnika; waga

zaś zużytego przy tej okazji papieru na blankiety i arkusze wynosi 13 kg. (!!!)

Ta sama praca w tych samych rozmiarach musi być oczywiście wykonana kilkakrotnie w przeciągu całej procedury, tak w P. K. O., jak również i w różnych urzędach na miejscu w Stąporkowie.

Tak absurdalnie nieproduktywna praca nie wytrzymująca żadnego uzasadnienia, odbija się naturalnie na prawidłowym przebiegu pracy biurowej, gdyż nie mogąc dla tej pracy trzymać specjalnego urzędnika, musimy dla niej odrywać urzędników zajętych inną pracą, a co w rezultacie bardzo ujemnie odbija się na funkcjonowaniu naszego biura.

Przedkładając powyższe pod rozważę min. poczt i telegr., niniejszym mamy zaszczyt prosić o poczynienie wszelkich kroków, abyśmy ze względu na stałe przekazywanie wyżej wymienionych sum gotówkowych, mogli je przekazywać w sposób wymagający mniej kłopotów i czasu na jego załatwienie.

Powyższy list chyba żądanych komentarzy nie wymaga.

Osobiste.

Prezes sądu okręgowego p. Tadeusz Kamiński powrócił z dwumiesięcznego urlopu i w dniu wczorajszym począł pełnić swe obowiązki.

Nieostrożna jazda.

Na ul. Piotrkowskiej około nr. 33 Zygmunt Szadek, jadąc bryczką najechał na Maksa Fornalczyka, o czym spisano protokół.

Podrzutek.

W bramie domu nr. 55 przy ulicy Wólczańskiej znaleziono dziecko płci męskiej, mające około 8 miesięcy. Przy dziecku znaleziono kartkę, że jest chrzczone i nazywa się Jan. Dziecko odesłano do żłóbka a wyrodnej matki poszukuje policja.

Nie słuchaj Stasio matczy-nych wskazówek.

Teraz ma już wskazówki, ale nie swoje.

Zygmunt Kurzawski, Lipowa nr. 64 wręczył koledze swemu Stanisławowi Fertynowi do sprzedania zegarek złoty wartości miljarða mk. Fertyn zabrawszy zegarek zbiegł.

Ostatnie dni!!! **ODEON** Ostatnie dni!!!
„Wschód i Zachód“
 Przygody młodej amerykańskiej dziewczyny w Polsce.
 Rzecz dzieje się w Ameryce, Polsce i Austrii.
 W rolach głównych ulubienicy Łodzi
Mally Picon i Jakób Kalich

Dziś **CASINO** Dziś
„PŁONĄCE SERCA“
 3-cia seria z wielkiego cyklu obrazów — 3-cia seria
„Hrabina Paryża“
 Początek o g. 3-ej po południu.

Oddaj mi moją głowę Fantastyczne doświadczenia wiedeńskiego przyrodnika.

W obecnych czasach ustawicznej udręki, czy jutro wystarczy nam środków na kupno chleba, czy nie stracimy dachu nad głową lub będziemy mogli zastąpić zniszczone suknie nowymi — dobrze jest uciec w czarodziejski świat bajki, zwłaszcza, jeżeli się okaże, że ta bajka to najrealniejsza rzeczywistość, że otwiera nam nieobliczalne perspektywy, daje nowe przyczynki do ciągle nierozwiązanej zagadki życia.

Bo posłuchajmy takiej nap. rozmowy:

— Łaskawy panie! Jeśli się nie mylę, to pan ma moją głowę.

Czyby panu nie uczyniło przykrości zwrócić mi ją? Bardzo byłabym zobowiązana.

— Droga pani! Odgadła pani moje najistotniejsze pragnienia. Od roku szukam właścicielki mej głowy, aby ją zwrócić, gdyż nie odpowiada mi z wielu względów. Pani rozumie, że taki piękny buziaczek, jaki noszę, należący właściwie do pani, jest wysoce krepujący dla mężczyzny w tych czasach perwersji. W dodatku przyznam się drogiej pani, że odkąd noszę damską głowę, robię oko do panów i to jeszcze więcej komplikuje moje życie. Ale niech pani będzie trochę cierpliwa. Jak tylko znajdę osobę z moją głową, zaraz ją odbiorę i zwrócę pani jej własność.

Taka rozmowa prowadzona między dwójgim ludzi, jest dopuszczalna jedy nie w jakiejś bajce dla starszych, albo nawet dla dorosłych dzieci.

Jeżeli jednak pania jest samica chrabaszczą majowego, a zagadniętym panem samiec pływaka żółto-orzecha, natenczas bajka przestaje być bajką i staje się najrealniejszą prawdą.

Jest nią coprawda od niedawna dopiero, od czasów słynnych już dziś doświadczeń wiedeńskiego przyrodnika Finklera.

Udało się temu czarodziejowi różnym owadom, i to nie tylko tego samego gatunku i płci, ale należącym do odmiennych gatunków, do innej płci, przemieniać... głowy. Najnowszy ten eksperyment chirurgiczny odbywa się w następujący sposób.

Bierze się dwa owady, które mają (w dosłownym znaczeniu słowa) stracić głowę. Skazuje się je na trzydniowy post, przed operacją znieczula eterem, a potem trahi trahi! odcina główki i przysadza głowę jednego do tułowia drugiego i maodwrót.

Po operacji wsadza się pacjentów pod hermetycznie zamknięty kloz, w którym jest wilgotne powietrze. Po kilku tygodniach, o ile operacja się udała, owady zaczynają poruszać mackami na głowie i przyjmować podane pożywienie.

Ale na tem nie koniec. Owad który miał np. żółtą pręgę dookoła ciała, jak wspomniany pływak żółto-brzeg, zaczy-

na ją tracić i upodobniać się w kolorze do tego, którego głowę mu przyprowadzono. A jeszcze dziwniejsze, że w swych upodobaniach erotycznych zaczyna objawiać skłonności tej płci, do której należał osobnik, który przedtem no sił jego głowę.

Zaś najdziwniejsze w tem wszystkim, że nie są to bynajmniej kaczki dziennikarskie Finklera, czynione pod kontrolą słynnego białoga Hansa Pibrama, ogłaszane od kilku miesięcy w biuletynach wiedeńskiej Akademii umiejętności.

Całe szczęście, że Finkler ograniczył się do owadów.

Inaczej, strach pomyśleć! Bo proszę sobie wyobrazić np. naszą głośną dive operetkową z głową, dajmy na to znanego kartografa o sumiastym wasie w roli bajadery!

A wszelkie kombinacje z zamianą naszych głów politycznych! Ale to już temat, który bezinteresownie odstępujemy feljetonistom.

BENZYNE DO samochodów

OLEJE MINERALNE

:: PARAFINĘ i NAFTE ::

WAGONOWO oraz w mniejszych ilościach ze składów swych w Łodzi

poleca

PO CENACH RAFINERYJNYCH

Spółka Akcyjna „NAFTA” we Lwowie

ODDZIAŁ w ŁODZI

PIOTRKOWSKA Nr. 120, tel. 24-56.

Z teki karykatur Stanisława Dobrzyńskiego.



Sylwetki karnawałowe.

Zgrzyty.

Prawda maskaradowa.

Dziś, gdy w najlepsze wre karnawał,
Rzecz można prawdę jako kawał,
Więc gdy was gra pociąga płaska,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.

O, niebotyczne redaktory,
Co gdy młódź niesie wam utwory,
Jesteście sztywni niby laska,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.

Wy, władcy naszej cnej krytyki,
Co gdy twór pisze ktoś nie z kłiki,
Nie macie nigdy dlań okłaska,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.

Narodu wy ojcowie, matki,
Co za was lud płaci podatki,
A sami się tuczycie z paska,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.

Wy, co na „damy“ i odzienie
Trwonicie całe swoje mienie,
Na biednych dając li „co laska“,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.

Wy, co na knajpy, iluzjony
Łożycie grosz zaoszczędzony,
Książek się bojąc jak zarazka,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.

Wy, co miast spoić społeczeństwo,
Szczucia rzucać w nie przekleństwo
A hasłem waszem — waśń, niesnaska,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.

A nawet wy, co na miernoty
Trwonicie kolosalne kwoty,
Gdy talent zębem z głodu trzaska,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.

Was wszystkich, duszy polskiej „skopcy“,
Dla których winien tylko obcy,
Choć sami ślecie kraj do djaska,
Niech prawdę w twarz wam rzuci maska.
Sat.

Migawki sądowe.

Bódaż to być dziennikarzem!...

Naogół dziennikarze narzekają na swój psi los.

Cóż z tego, że mają wolny wstęp do kin i teatru miejskiego, skoro program trwa najwyżej dwie, trzy godziny poza któremi jest jeszcze dziesięć bitew, nudnych godzin, stanowiących treść marnego życia dziennikarskiego.

Nie tylko jednak z kin i teatrów korzystają t. zw. dziennikarze — ba! — nawet w sądach odnoszą się do nich z poważaniem i to za co inni śmiertelnicy płacą grzywnę — im — dziennikarzom uchodzi bezkarnie.

Niedawno w sądzie warszawskim zdarzył się następujący wypadek:

Podczas sprawdzania stawieństwa świadków okazało się, że brak jednego świadka z prowinji, nestora dziennikarstwa polskiego, p. Franciszka Rawity-Gawrońskiego, który nadesłał list z usprawiedliwieniem.

List ten, przeczytany przez sąd, zawierał między innymi tego rodzaju ustępu:

„... Mam już lat 80, jestem schorowany i prawie ociemniały, nie mogę więc jechać bez przewodnika, a takiego nie mam. Zresztą gdybym nawet był zdrow, to nie mam za co jechać, gdyż jako polski literat, który przez kilkadziesiąt lat jak umiał piórem krajowi służył, nie jestem tak hojnie wynagradzany, jak szewcy, zamiatacze ulic i czeladnicy piekarscy...“

A nieco dalej nestor dziennikarzy

polskich p. Franciszek Rawita-Gawroński, 80-cio letni staruszek, który jeszcze w zeszłym roku dokonał świetnego tłumaczenia arcydzieła Gonczarowa p.t. „Obłomow“ — w ten sposób kończy tragiczny swój list:

„... Proszę więc Wysoki Sąd o zwolnienie mnie od kary, którą chyba mógłbym zrównoważyć więzieniem...“

I sąd go uniewinnił.

A naprzykład Chaim Wyszegrodzki, co prawda nie dziennikarz, a manufakturzysta, za to samo przestępstwo został pociągnięty do odpowiedzialności. Wprawdzie pan Chaim Wyszegrodzki który nawet nigdy nie próbował tłumaczenia „obłomowa“, nie ma lat 80-ciu a zaledwie 24, nie jest wcale ślepy a tylko troszkę krótkowzroczny, wobec czego nosi binokle, i na usprawiedliwienie swoje nie może przytoczyć tegoż samego argumentu, co nestor dziennikarzy polskich, gdyż nowe futro, para kaloszy i skórkowe rękawiczki zadatyby kłam twierdzeniu o braku gotówki na przejazd tramwajem do gmachu sądowego.

— Nie miałem czasu... — tłumaczył się pan Wyszegrodzki.

Gdyby przyjąć zasadę, że „czas to pieniądz“ argument p. Wyszegrodzkiego byłby identyczny z tłumaczeniem się p. Gawrońskiego, mimo to sąd skazał p. Chaima Wyszegrodzkiego za nie stawieństwo się jako świadka bez należytego usprawiedliwienia na karę grzywny 100 milionów marek polskich. Juris.

Dokąd pójść?



Dziś! — Dziś!

Premjowana gwiazda wszechświatowa Norma Talmadge

w swej najnowszej kreacji, współczesnym dramacie w 7 aktach

„ZNAK NA DRZWIACH“

Sytuacja na łódzkim rynku pracy.

Krytyczna sytuacja w łódzkim przemyśle włókienniczym spowodowała znaczne zwiększenie liczby bezrobotnych.

Celem uzyskania dokładnych informacji w tej sprawie zwróciliśmy się do państwa stowowego urzędu pośrednictwa pracy, gdzie otrzymaliśmy następujące wyjaśnienia:

— O ile ilość bezrobotnych do tej pory nie przekraczała liczby 8,000 w całym okręgu łódzkim, o tyle, po Nowym Roku wobec szalonego wprost tempa redukcji „roboczo - dni“ — ilość ta zwiększyła się w ciągu ostatnich 2V3 tygodni i doszła obecnie do 10,000.

Sytuacja ta jest już bardzo poważna, to też urząd wytyczył swe siły, aby choć w części niebezpieczeństwo tego zjawiska zmniejszyć.

— W tym celu urząd nawiązał ścisły kontakt z misją francuską w Poznaniu, i 24 b. m. przybywa do Łodzi przedstawiciel misji, który po dokonaniu oględzin bezrobotnych — wyśle 500 osób do Fran-

cji, a mianowicie 400 górników i 100 robotników do robót rolnych.

Około 1000 robotników wysłano za pośrednictwem urzędu do robót leśnych na kresy.

Na kresy jednak bezrobotni mogą być wysyłani w nielicznych ilościach, gdyż muszą oni posiadać narzędzia do pracy topory i piły.

Zarówno wszelkie niezbędne dokumenty, jak również bilety na przejazd bezrobotni otrzymują bezpłatnie.

Celem rozpoczęcia bardziej intensywnej akcji w tej dziedzinie, nawiązano stał kontakt z wydziałem opieki społecznej.

W najbliższej przyszłości prześle ministerstwo pracy specjalne instrukcje w tej sprawie, których opracowanie jest już na ukończeniu.

W ten sposób akcja walki z bezrobociem zostanie skoordynowana i pchnięta na właściwe tory. R.

Gdzie w Polsce największa drożyzna?

Borysław, Rybnik, Wilno — najdroższe miasta w Polsce. Najtaniej jest w Kielcach.

Ciekawe jest porównanie natężenia drożyzny w poszczególnych miastach Rzeczypospolitej. Poniżej podajemy liczby ilustrujące różnice pod tym względem w r. 1923, przy czym natężenie drożyzny w Warszawie wyrażona jest liczbą 100, w innych zaś miastach porównawczo mniejszymi lub większymi liczbami:

B. Kongresówka

Warszawa	100,0
Białystok	96,0
Łódź	92,7
Pabjanice	91,4
Sosnowiec	86,3
Grodno	86,2
Częstochowa	85,9
Radom	81,6
Dąbrowa Górna	81,4
Lublin	80,5
Piotrków	80,5
Kalisz	79,3
Zawiercie	77,8
Suwałki	77,4
Łomża	76,5
Płock	75,3
Włocławek	75,3
Siedlce	74,3
Kielce	74,1

Małopolska

Aorysław	103,4
Biała	93,4
Przemysł	89,0
Lwów	88,9

Kraków	87,1
Stanisławów	86,8
Stryj	79,9
Tarnów	78,4
Nowy Sącz	76,1
Tarnopol	74,8

Wielkopolska i Pomorze

Poznań	91,5
Toruń	83,0
Bydgoszcz	80,5
Grudziądz	79,4
Inowrocław	78,3

Śląsk

Rybnik	100,6
Królewska Huta	99,9
Bielsko	94,1
Katowice	92,0
Cieszyn	84,2

Kresy Wschodnie

Wilno	100,8
Pińsk	92,0
Kowel	90,4
Równo	84,3
Łuck	76,9
Brześć n/Bugiem	75,3

Jak widać drożyzna większa aniżeli w Warszawie daje się odczuwać tylko w trzech miastach: Borysławiu, Rybniku i Wilnie. Natomiast najtańszymi miastami w Polsce są Kielce, gdzie napięcie drożyzny wyraża się w porównaniu z Warszawą liczbą 74,1.

Kanalizacyjna kompromitacja magistratu.

Wydział, który się kasuje, by go później utworzyć na nowo.

Jednym z pierwszych zarządzeń obecnego magistratu, bezpośrednio po objęciu władzy, było skasowanie wydziału kanalizacyjnego.

Zarządzenie to miało na celu umożliwienie magistratowi wyrugowania z magistratu kierownika tego wydziału inż. Waryńskiego, a na zewnątrz motywowane było przez p. wice-prez. Wojewódzkiego — „istotnym brakiem potrzeby tworzenia z tego wydziału samodzielnej jednostki administracyjnej.

Od tego czasu minęło pół roku...

Sprawa kanalizacji, wskutek brak ludzi, którzy by się sprawą tą zajęli nie poruszyła się ani na krok — magistrat począł więc tworzyć wydział kanalizacyjno-wodociągowy, powołując na kierownicze stanowiska w tym wydziale „fachowców“ z zakresu gitacji i demagogii partyjnej.

Co się zaś tyczy samej kanalizacji to według projektów obecnego magistratu, zostanie ona przeprowadzona jednocześnie... z ukończeniem budowy gmachu teatralnego i do ludowego... A. Tul.

REWOLUCJA W NIEMCZECH

świetne karykatury

ARTURA SZYKA

z tekstem Juljana Tuwima poleca

Księgarnia Alfreda Straucha

ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 4

Cena egzemplarza 850,000 marek.

Ostatnie egzemplarze!

POWIEŚCI, NOWELE I ROMANSE

w językach polskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim

poleca w wielkim wyborze

Czytelnia Nowości Alfreda Straucha

Ul. Prez. Narutowicza (Dzielnia) 14.

Tel. 13-85.

Abonament miesięczny 2.000 .000 mk.

Nowa rosyjska taryfa celna.

Projekt nowej rosyjskiej taryfy celnej różni się zasadniczo od obecnie obowiązującej taryfy z dn. 14 lutego 1922 r. Wówczas gdy obecnie obowiązująca taryfa oparta jest na zasadzie bezwzględnej protekcjonizmu i akcja wysokiego cła nawet na towary nie wyrobione w Rosji, to nowy projekt przewiduje w pierwszej linii ochronę celną dla tych gałęzi przemysłu krajowego, które znajdują się w toku rozwoju, natomiast pragnie ułatwić wóz tańszych surowców i fabrykatów, które bądź nie są wytwarzane w Rosji, bądź też potrzebne są dla produkcji krajowej.

Jako przykład służyć może zwolnienie od cła całego szeregu maszyn oraz urządzeń technicznych dla fabryk, w Rosji nie wytwarzanych, które pomimo to obłożone są w obecnie obowiązującej taryfie wysokimi cłami; tak sama, jak te towary i maszyny, które produkowane są w Rosji.

Różnica również polega na tem, że nie które opłaty celne w obecnej taryfie, ustalone — wyłącznie z punktu widzenia fiskalnego, teraz zostają znacznie obniżone szczególnie np. na surowce oraz artykuły potrzebne do fabrykacji, natomiast wysokie cła fiskalne projektowane są na artykuły luksusowe.

W przeciwieństwie do obecnej taryfy zwolnione zostać mają zupełnie od cła: skóry surowe kora karkowa, surowce chemiczne, przetwory ryżowe dla fabrykacji krosna.

Największe zmiany dokonane zostały w grupie produktów chemicznych i fabrykatów oraz w grupie metali i fabrykatów metalowych. W kategorii przetworów chemicznych podniesione zostały stawki celne na wszystkie te towary, do fabrykacji których wymagana jest sól kuchenna, gdyż wycofanie akcyzy na sól nie brała w rachubę przy opracowaniu poprzedniego projektu doprowadzając do znacznego podrożenia produktów rosyjskich w porównaniu z zagranicą. Z tego powodu podniesione zostały cła wwozowe na kw. soli, chlorak wana itd. Również uległy zmianie stawki na produkty chemiczno-farmaceutyczne, gdyż w międzyczasie w Rosji rozwija się ta gałąź przemysłu. Nowy projekt zatem zawiera nowe stawki na kw. siarczkowy, alkalię kamienną, brom itd., wyrobione obecnie w Rosji.

Z drugiej strony cały szereg artykułów, których dotychczas jeszcze przemysł rosyjski nie wytwarza, jak chinina, jod, zwolnione zostały od cła względnie cła obniżone zostały.

Dokonane zmiany dokonane zostały w kategorii barwników chemicznych; dla gotowych barwników pozostały w mocy dotychczasowe cła ochronne, a dla półfabrykatów stawki wwozowe zostały podniesione aby w ten sposób ochronić rozwijającą się ostatnio w Rosji tę gałąź. Pod tym względem poparcie ma być szczególnie wytwórczość koksownicza w zagłębiu Donieckim.

W grupie metali nowa taryfa przewiduje ochronę celną dla produkcji surowego żelaza oraz dla mosiądzu. Dawna taryfa nie zawierała żadnych cła dla surowego żelaza i dla mosiądzu, gdyż upadek życia gospodarczego w Rosji szczególnie dotkliwie odbił się na metalurgii. Obecnie jednak daje się stwierdzić znaczny postęp w przemyśle metalowym, który jest już nawet w stanie pokrywać zapotrzebowanie rynku zewnętrznego, wobec czego i nowy projekt wprowadzenia cła dla tych produktów. Cła te są jednak względnie niskie.

Wwóz maszyn rolniczych ze względu na potrzeby odbudowującego się kraju

Ustawa monetarna polska.

(Monety złote, srebrne, niklowe i bronzowe).

Na posiedzeniu Rady ministrów w dniu 17 stycznia r. b. uchwalono ustawę monetarną polską.

„Nowiny Finansowe” dowiadują się o niektórych zasadach wytycznej ustawy. Jednostką monetarną Rzeczypospolitej Polskiej jest złoty, zawierający dziewięć trzydziestych pierwszych części grama czystego ziola.

Złoty dzieli się na sto groszy.

Wybijanie monet jest wyłącznym przywilejem Państwa.

Wybijane są monety:

1) Złote po 100 złotych, po 50 złotych, po 20 złotych, po 10 złotych i po 5 złotych.

2) Srebrne po 5 złotych, po 2 złote, po 1 złotym i po pół złotego.

3) Niklowe po dwadzieścia groszy i po 10 groszy.

4) Bronzowe po pięć groszy i po jednym groszu.

Monety złote są wybijane ze stopu, zawierającego na tysiąc części ogólnej wagi dziewięćset części złota i sto części miedzi. Waga monet po sto złotych wynosi trzydzieści dwie całe i dwadzieścia pięć tysięcy ośmset sześć setnych grama; średnica — trzydzieści pięć milimetrów. Waga monet po dwadzieścia złotych wynosi sześć całych i czterdzieści pięć tysięcy sto sześćdziesiąt jedna setnych grama; średnica — dwadzieścia jeden milimetrów. Waga monet po pięć złotych wynosi jeden gram i sześćdziesiąt jeden tysięcznych dwieście czterdzieści sześć setnych grama; średnica — dwadzieścia dwa milimetry.

Frank i przemysł francuski.

Załamanie się franka, które w okresie zaledwie 15 dni wyraża się, w stosunku do funta szterlinga jak 63:95, ma głębsze przyczyny, aniżeli podaje to zazwyczaj prasa. Rekordowy ten spadek franka wyniósł blisko 51 procent. Jak zawsze w takich razach, tak i obecnie najwłaściwiej jest doszukiwać się przyczyn, nie w spekulacji, ale przede wszystkim w pozycjach budżetowych.

Francja wydała przeszło 118 miliardów franków, na odbudowę zniszczonych departamentów. Pieniądze zostały zdobyte drogą pożyczek wewnętrznych, które zaciągnięto w nadziei, iż zostaną one zamortyzowane wpływami z odszkodowań niemieckich. Odbudowy nie skończono. Czy jednak główny subskrybent pożyczki, francuz należący do średniej klasy, będzie nadal chętnie pożyczka przy postępującej deprecjacji franka? Odpowiedź na to może być udzielona, przez analogię z pomieszczeniem na rynku naszych długoterminowych pożyczek markowych. Dysputy na ten temat, prowadzi się we Francji, w bardzo podnieconym tonie. Zarazem występuje, tam zjawisko wzrostu kosztów utrzymania. Mimo to państwo zajmuje negatywne stanowisko, wobec żądań urzędników, o podwyższenie realnej wartości ich pensji, by jako taka utrzymać równowagę budżetową. Ta metoda jednak długo nie będzie mogła być stosowana, zważywszy, iż budżet kosztów utrzymania, w roku zeszłym podniósł się o sto punktów.

został zwolniony względnie obłożony bardzo niskim cłem.

Natomiast na maszyny elektryczne podniesiono stawki celne. Wyjątek uczyniono dla tych maszyn, które w Rosji nie są wytwarzane, jak małe motory wagi do 8 t., liczniki, generatory o wysokiej wydajności itd. Obowiązujące jeszcze obecnie stawki na wyroby elektrotechniczne

nych grama; średnica — 17 milimetrów.

Waga srebrnej pięciozłotówki — 25 gramów; średnica — 31 milimetrów.

Waga monet srebrnych po 1 złotym wynosi 5 gramów; średnica — milimetry.

Waga monet srebrnych po pół złotego wynosi 2 i pół grama; średnica — 18 milimetrów.

Ileż będzie ważył grosz polski?

Ten grosz polski, wybijany z brązu (na brąz składa się miedź, cyna i cynk), będzie ważył 1 i pół grama, a średnica będzie wznosiła 14,7 milimetra.

Kasy państwowe będą przyjmowały monety wszelkich rodzajów w każdej ilości przy wszystkich wpłatach z wyjątkiem zapłaty należności, które w myśl obowiązujących przepisów winny być uiszczane w zlocie.

Państwo może także wybijać monety na rachunek osób prywatnych, zgłaszających do przebiccia na monetę ilość złota, nie mniejsze niż 100 gramów czystego złota. Monety z innych kruszców są wybijane wyłącznie na rachunek państwa.

Nikt nie jest obowiązany do przyjmowania monet, których wizerunek jest całkowicie zatarty, oraz monet uszkodzonych, jak również monet złotych i srebrnych, których waga zmniejszyła się wskutek użycia. Monety złote i srebrne uszkodzone lub zużyte Skarb będzie wycofywał z obiegu płacąc odpowiednie odszkodowanie.

Jasnym jednak jest, iż podwyżka pensji, a co za tem idzie i wszystkich płac, spotęgować musi jedynie spadek franka.

Gdyby rządowi francuskiemu udało się powstrzymać spadek franka, dokonałby cudu. Bawiem oparł on całą finansową przyszłość na zapłaceniu odškodowań.

W jakich koniunkturach, kwitnie przemysł francuski. Posłuchajmy sprawozdania Comité des Zorges o rozwoju przemysłu żelaznego i stalowego, w listopadzie. Przekroczono w nim nawet produkcję październikową, która doszła do rekordowej wysokości. I tak. Za miesiąc 514.000 ton żelaza, wyprodukowano 536.000 ton — zamiast 477.000 ton stali, wyprodukowano 492.000 ton. Do tych cyfr należy dodać, iż gdy na dzień 1 listopada było czynnych 116 wysokich pieców, w grudniu pracowało już 119. Mimo dupacji zagłębia Rury, przemysł metalowy, nie tylko osiągnął dawny stopień uruchomienia, ale go nawet przekroczył. W każdym razie wyższe, aniżeli za r. 1922. Mimo wszystko osiągnięto ona zaledwie połowę pełnej zdolności produkcyjnej.

Tak więc kontrast między rozkwitem gospodarczym, a ciężkim stanem walutowym, objawia się w całej pełni. Najbliższa przyszłość wykaże, jak ukształtuje się linja rozwojowa tych dwóch czynników.

BBB.

AUSTRALIA NIE CHCE MANUFAKTUR NIEMIECKIEJ.

AW. — LONDYN, 17 stycznia — „Morning Post” donosi, że związek rolników przemysłu włókienniczego Australii zaprotestował przeciwko importowi wyrobów tekstylnych niemieckich. Związek ten ma dowody na to, że Niemcy wywożą masowo tekstylne wyroby do Anglii, a stamtąd, jako towar angielski, wysyłają je do Australii. Związek domaga się solidarnego postępowania przemysłu tekstylnego Australii i rozpoczęcia propagandy celem powstrzymania importu fabrykatów niemieckich.

POMYŚLNY STAN AUSTRJI.

PAT. — WIEDEJ, 17 stycznia — Kanclerz Seipel wygłosił na pewnym zgromadzeniu mowę której zaznaczył, że rozwód Austrii jest na pomysłnej drodze. Kanclerz wskazał, na pomyślnie ułożenie się stosunków z sąsiadami, to zapewni pokój światowy. Mówiąc o sytuacji wewnętrznej Austrii kanclerz stwierdza, że równowaga budżetu będzie z pewnością osiągnięta i że dążeniem rządu jest, zmniejszenie wydatków, a następnie obniżenie podatków.

ROKOWANIA SOWIECKO-RUMUŃSKIE W WARSZAWIE.

AW. — MOSKWA, 20 stycznia. — Komisarjat do spraw zagranicznych komunikuje, że rząd rumuński zaproponował Sowietaom rozpoczęcie rokowań sowiecko-rumuńskich w Warszawie.

PRZEWRÓT W HISPANJI.

PAT. — LONDYN, 19 stycznia — „Daily Mail” ogłasza wywiad swego korespondenta z królem Alfonso, w którym tenże powiada, że Hiszpanja uniknęła wojny domowej przez to, że wyraziła ufanie nowemu rządowi. Król wyraził zadowolenie z tego powodu, że przesilenie konstytucyjne zostało zlikwidowane bez rozlewu krwi i bez aresztowań.

ROZKŁAD FASZYZMU HISPANSKIEGO.

AW. — LONDYN 19 stycznia — Retter. Generał Primo de Rivera walczy z wielkimi trudnościami. Ministerjum wojny znajduje się w zupełnym rozprężeniu. Oficerowie zajmują się krytyką prześlanych, a urzędnicy pracują znowu na 3 godziny dziennie. Margrabia de Cortina zwolniony został ze służby, z powodu artykułu gospodarczego, który spowodował odmowę banków hiszpańskich udzielenia rządowi niezbędnej pożyczki. Mimo tych oznak rozkładu, w Hiszpanii niema siły, która mogła rząd zastąpić.

O ROZWIĄZANIE SEJMU BAWARSKIEGO.

AW. — BERLIN, 20 stycznia. — Bawarska partja ludowa złożyła wniosek, domagający się referendum ludowego, w kwestji rozwiązania obecnego sejmiku.

Celem działania sejmiku ustawodawczego w Bawarii byłoby powołanie prezydenta państwa z prawem rozwiązania sejmiku, wprowadzenia systemu dwudobowego i zmian w ordynacji wyborczej, zwłaszcza usunięcia pluralności powszechnego głosowania.

ZIEMIA BĘDZIE TRZĄŚĆ SIĘ DALE.

RZYM, 3 stycznia — Znany seismolog profesor Bendandi z Faenzy, oświadczył, że trzęsienia ziemi, których początkiem było trzęsienie w Japonii, rozszala się na całe wybrzeże oceanu Spokojnego. Przepowiednie profesora Bendandi spełniają się z matematyczną dokładnością. I tak, przepowiedział on trzęsienie ziemi między 18 a 20 stycznia na obszarach oceanu Spokojnego i na południowych wybrzeżach Ameryki. Między 29 a 30 nastąpią trzęsienia ziemi na wybrzeżach Malej Azji i na wybrzeżach m. rza Egejskiego.

Donoszą z Nowego Jorku, że w Kolumbii na granicy Equadoru nastąpi trzęsienie ziemi, które zniszczyło szereg miast, między innymi miasto Tomoku Ypyales. Również w Indiach koło Bajaju miało miejsce podobne trzęsienie ziemi o silniejszym charakterze.

Warszawska giełda walutowa.

(Telefonem od sprawozd. giełdowego „Expressu.”)

GOTÓWKA.
Dolary 9.875.000 — 9.850.000.
CZEKI.
Frank francuski 430.000.
Belgia 431.500 — 400.000.
Holandia 3.665.000.
Londyn 41.650.000 — 41.500.000.
Nowy Jork 9.875.000 — 9.865.000.
Paryż 437.500 — 432.000.
Praga 286.500 — 284.500.
Szwajcaria 1.705.500 — 1.705.000.
Wiedeń 139.75 — 139.50.
Włochy 428.000.
Złoty frank 1.902.000.
Bony złote 1.400.444 — 1.500.000.
Miljonówka 410.000 — 525.000 — 460.000.
Tendencja utrzymana.

i dzisiejszym P.K.K.P. znowu nie przydziałała dewiz, przewidywane jest wzmocnienie tendencji.

PIERWSZA PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA.

Belgia 396.000
Holandia 3.615.000
Londyn 41.250.000
Nowy Jork 9.700.000 — 9.750.000
Paryż 426.000
Praga 281.000
Szwajcaria 1.690.000
Sztokholm 2.230.000
Wiedeń 138.00
Włochy 423.000

DRUGIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Dolary 9,900,000 (w obrotach międzybankowych).
10,350,000 (w wolnych obrotach).
Tendencja mocniejsza.

TRZECIE NOTOWANIA WARSZAWSKIE.

Dolary 9,925,000 (w obrotach międzybankowych).
10,400,000 (w wolnych obrotach).
Tendencja mocniejsza.

Rynek dewizowy w Łodzi.

W godzinach rannych kurs dolara wynosił 10.300.000.
Wobec tego, że w dniu wczorajszym

Warszawska giełda akcyjowa.

Bank Przem. Polskich 3400—3250
Bank Przem. W. 2500—2700
Bank Zw. Spółek 24—23—22
Bank Handlowy 15—14500—14750
B. Dyskontowy 16500 — 17.
B. Dla H. i I. 4200—4100.
B. H. pryw. 400.
B. Handlowy P. 9600—9500.
B. Przem. Lwów 2900.
B. Zachodni 7500—7—7150.
B. Zw. Ziemi 600.
Sole Potasowe 32250—33500—33250
Kijewski 15—14—14250.
Puls 1700—1550—1600.
Strem 85.
Chodorów 28500—22500—26000.
Częstocice 13—9500—10500.
Cukier 18250—17000—17250.
Firlej 2500—2450—2500.
Drzewo 2500—2200—2300 — 26 dr.
Lilpol 3100—3285—3250.
Węgiel 120 i pół — 19500 — 20 (1).
Cegielski 3000—3285—3250.
Norblin 6050—6500 (1) 7—7500 (8)
7—8 i jedna czwarta.
Parowozy 2800—2575—2650.
Ostrowiec 45—42750—43500.
Rolin 1900—1950— 4 em. 1800
1850—800. 900 (5).
Rudzi 6750 (1) —7 7300 (2).
Starachowice 17750—16—16500.
Trzebinia 4500.
Ursus 4100—5100—4800 3 em. —
3700—3900.
Płótno 3000.
Żyrardów 975—1050.
Belpol 200 —180—185.
Polbal 315—325.
Lloyd 625.
Żegluga 675—625—700.
Herba 5 em. 425.
Elektryczność 6500.

Brow-Bowery 3800—5300—5500.
Dźwignia 775.
Korek 425—550—500.
Granum 1250.
Nafta 2800—2900—2850.
Nobel 10800—6 em. 5700—5500.
Siła i Światło 2800—2525.
Konopie 2—2200 5 i 6 em. 1800—2.
Tkanina 425—410.
Cerafa 775—825—800
Grodziński 4200—4400—4350
Wildt 810—830—825
Czersk 3425—3075—3300
Gostawice 5—4900
Michałów 6800—6000—6400
Łazy 620—525
Przem. Leśny 600—575—625
Fitzner 31—32
Modrzejów 31—35—33 (1) 39—40—41
Ortwein 1400—1450
Pocisk 5400—5525—5500
Suchedniów 10—8000—10250
Unja 27000
Zieleniewski 57—56—58500
Zawiercie 1050—1000
Borkowski 600—3525
Jabłkowski 800—810
Skóry 350—325
Elektr. O.Z. G. 4200
Syndykat 7500—7700
Cmiejów 7500—7000
P.T.E. 700—675
Haberbusch 18000—16000
Kabel 4000
Kluczew 4300—4400
Marynin 3200—3000
Przemysł Naft. 4250—4000—4100
Rylscy 550—575—562
Pustelnik 4400
Spirytus 9750—9500 (2) 10500—11 (4)
Tendencja słaba.

Giełdy zagraniczne.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

LONDYN, 21 stycznia
Paryż 94,95,
Belgia 104,12.
Szwajcaria 24,12 i pół.
Holandia 11,39 i pół.
Nowy Jork 425,75.
Hiszpania 33,25.
Włochy 97,31.
Niemcy 19 i pół bilionów.
Wiedeń 297,500.

GIEŁDA PARYSKA.

PARYŻ, 21 stycznia.
Ameryka 22,49.
Belgia 91,50.
Anglia 94,71.
Holandia 829.
Włochy 97,50.
Szwajcaria 387.
Hiszpania 280 i pół.
Sztokholm 584 i trzy ćwierci.
Praga 66.
Bukareszt 10,80.
Wiedeń 32,00.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

NOWY JORK, 22 stycznia.
Kurs dzienny 4 proc.
Londyn 4. 20. 87.
Londyn 60 dni 4. 17. 87.
Paryż 4. 43.
Amsterdam 36. 85.
Kopenhaga 16,15 — 16,85.
Praga 2,90.
Berlin 23 i pół.

GIEŁDA SZTOKHOLMСКА.

SZTOKHOLM, 21 stycznia —
Londyn 12,24.
Berlin 0,95.
Paryż 17,00.
Bruksela 15,65.
Szwajcaria 66,65.
Amsterdam 142,70.
Kopenhaga 65,00.
Chrystjanja 54,10.
Waszyngton 379,50.
Helsingfors 961.
Praga 11,20.

GIEŁDA PRASKA.

PRAGA, 21 stycznia.
Amsterdam 13,00.
Berlin 8,20.
Chrystjanja 491.
Kopenhaga 587.
Sztokholm 908.
Zurych 604,75.
Londyn 147.
Nowy Jork 34,95.
Wiedeń 487.
Marka niemiecka 8,25.
Marka polska 3,75.
Paryż 152.
Włochy 152,50.

NOTOWANIA BAWELNY.

NOWY JORK, 21 stycznia —
Dowóz do portów Atlantyku i Golfu 19,000.
Wewnątrz kraju 14,000.
Wywóz na kontynent 7,000.
Loco 32,90.
Styczeń 32,42.
Marzec 32,72 — 75.
Maj 32,92 — 97.
Lipiec 31,88 — 92.
Sierpień 29,65.
Wrzesień 28,50.
Październik 27,75 — 37.
Listopad 27,65.
Grudzień 27,28.

NOWY ORLEAN, 21 stycznia —
Loco 33,13.
Styczeń 32,53.
Marzec 32,80.
Maj 32,54.
Lipiec 32,70.
Październik 27,22.

LIWERPOOL, 21 stycznia —
Notowania końcowe.
Styczeń 18,98.
Marzec 19,03.
Maj 19,02.
Lipiec 18,60.

BREMA, 21 stycznia —
Bawelna amerykańska 35,75 cent
ameryk. za 1 kg.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Wyrok w sprawie „doktora” Wezcery.

Dzisiaj o godz. 1 i pół zapadł wyrok w sensacyjnej sprawie „doktora” Wezcery. Na zasadzie tego wyroku Wezcera skazany został na 1 rok i 6 miesięcy więzienia, zaliczeniem 11 miesięcy aresztu prewencyjnego, a po zastosowaniu ananestji jedną trzecią kary zostaje mu dawana.

ROZBUDOWA MIAST NIE CIESZY SIĘ ŁASKĄ MINISTERSTWA.

PAT. — WARSZAWA, 21 stycznia. — Sejmowa komisja budżetowa przystąpiła dziś do obrad nad budżetem min. robót publicznych. Referował poseł Ronocki (Ch. D.) zgłaszając szereg rezolucji.

W dyskusji jak się rozwinęła wziął udział szereg posłów, między innymi poseł Hausner (PPS.), który podniósł kwestię dróg wodnych i kwestię wykonania ustawy o rozbudowie miast. Zwrócił uwagę, że co do wykonania tej ustawy, min. robót publicznych nie wykażo odpowiedniego zainteresowania gdyż nawet rozporządzenie wykonawcze nie zostało wydane. Obecny na posiedzeniu kierownik min. robót publicznych p. Rybczyński zaznaczył w związku z ustawą o rozbudowie miast możliwość stosowania tej ustawy ze względu na dysproporcje zachodzące pomiędzy kredytami, przewidzianymi w tej ustawie, a obecnymi stosunkami walutowymi. Co do kwestii dróg poruszonej również przez posła Hausnera, p. kierownik ministerstwa oświadczył że odnośnie prace są w toku. Przystąpiono do dyskusji szczegółowej.

DELEGACJA DLA WYRAŻENIA HOLDU.

PAT. — PARYŻ, 22 stycznia — Przybyła tutaj delegacja polska dla wyrażenia holdu marszałkowi Fochowi. W skład delegacji wchodzi Ignacy Biliński i ks. Adam Czartoryski. Delegacja wręczy marszałkowi jego portret malowany przez Wojciecha Kossaka.

ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI SOWJETÓW.

PAT. — MOSKWA, 21 stycznia. — Rosyjska agencja telegraficzna donosi, że konferencja komunistycznej partji związku sowiektów zakończyła się. Dyskusja pod koniec konferencji była znacznie spokojniejsza niż na początku. Rezolucje komitetu centrowego przyjęto jednogłośnie.

TELEGRAMY.

ZLIKWIDOWANIE STREJKU NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.

PAT. — KATOWICE, 21 stycznia. — Ze Śląska Opolskiego donoszą, że strejk na Śląsku Opolskim w przemyśle metalowym został ukończony. Praca podjęta została na warunkach podyktowanych przez pracodawców.

ROZWIĄZANIE IZBY WŁOSKIEJ.

PAT. — RZYM, 21 stycznia. — Dopiero jutro dekret o rozwiązaniu izby zostanie wniesiony na radę ministrów i ewentualnie w najbliższą niedzielę zostanie podpisany przez króla.

W KŁAJPEDZIE.

PAT. — KŁAJPEDA, 21 stycznia. — Rada krajowa powiększona została o trzech nowych członków, a mianowicie dwóch przedstawicieli przemysłu i jednego przedstawiciela robotników. Jednocześnie rząd litewski dąży do ograniczenia konstytucji Kłajpedy wbrew protestom ludności, która nie uznaje rady krajowej za przedstawicielstwo swoich interesów.

BALDWIN UPADŁ.

PAT. — LONDYN, 22 stycznia — Gabinet Baldwina upadł w głosowaniu 328 głosami przeciwko 256 gł.

Brylanty złoto, srebro, zegarki, perle, dywany, futra, stare zęby
kupuję płacąc najwyższe ceny.
N. Warszawski
Piotrkowska 9 (w podwórzu lewa oficyna 2 piętro).

Redaktor — „zabójca“ królowej

Pijak, awanturnik i muzykant. — Propaganda publiczna wesołego życia. — Chorał wyśmiewający króla. — Brutalna odpowiedź na zaproszenie do dworu. — Redaktor o dwa lata uprzedza zgon cesarzowej. — Więzienie i protekcja poślakotanego Fryderyka II.

Koleje losu Chrystjana Schubarta były bardzo niezwykle. Urodzony w r. 1739 w Obersonthelm w Szwabii już jako uczeń klas średnich w Nördlingu pisał i komponował pieśni, które cieszyły się powodzeniem u ludu.

Po wstąpieniu na uniwersytet w Jena na wydział teologii oddał się hulance i rozpuście. Uciekł więc z tego miasta przed ścigającym go licznymi wierzycielami, zabierając na życie kazania, które ściągają tłumy słuchaczy. Następnie został organistą w Geislingen i tu się ożenił. W tymże czasie zaczął popełniać najrozmaitsze, nieraz skandaliczne dziwactwa.

Przebrany w suknie swojej żony, występował na ulicach mowy, zachęcając do pijactwa i wesołego życia. Gdy w dodatku napisał parodię litanii, którą występował, prowadząc za sobą procesję szumowin miejskich, znowu znalazł się bez środków utrzymania.

W Ludwigsburgu dano mu dyrekturę miejskiej orkiestry. Niespokojny duch nie miał nic pilniejszego do uczynienia jak napisać chorał, wyśmiewający króla. Wygnany z miasta prawie wciąż pijany, walczył się po Niemczech, dając przygodnie lekcje muzyki. W Mannheim elekto słysząc jego grę na organach, chciał go przyjąć na swój dwór. Schubart jednak propozycję przyjął słowami tak dalece grubiańskimi, iż jeszcze tegoż dnia na rozkaz elektora został wypędzony z miasta.

Po przybyciu do Augsburga w r. 1774 w ciągu prawie trzech lat trzymał swój temperament na wodzy i zaczął wydawać dziennik „Deutsche Chronik“, którego żywe i pomysłowe prowadzenie zjednało mu nie tylko czytelników lecz i przyjaciół. Zarazem był nauczycielem muzyki, a jego publiczne występy deklamatorskie zjednały mu powszechny szacunek i uznanie. Naraz żyłka niepoczytalnego awanturnika znowu się w nim odzywa. Występuje publicznie z brutalną napaścią na duchowieństwo i jeszcze raz zostaje skazany na wypędzenie z miasta.

Włócząc się po kraju, przybywa do Ulmu, znajduje nakładcę i w dalszym ciągu wydaje swoją „Kronikę“. Tym razem po niedługim czasie spokojniejszej egzystencji, popełnia jedno z największych swoich szaleństw. Dla urozmaicenia działu wiadomości bieżących w swojej gze-

cie zamieszcza zmyślone doniesienia o śmierci cesarzowej Marii Teresy, wynikłej z apopleksji (cesarzowa zmarła we dwa lata później w r. 1780). Agencji rządu manarchini zwabili go do Blauberzu w Wirtembergii i stąd zawieźli do twierdzy w Hohenasperg.

Niejospolity dziwak i tu jednak nie spoczął z założonymi rękoma. Umiał sobie zjednać komendanta twierdzy, Riegera, który mu dostarczał pisma i dzieła treści mistycznej i teozoficznej.

Zgromadzał dookoła siebie więźniów i swemi kazaniami wpływał dodatnio na ich umoralnienie.

W ciągu dziesięciu lat więzienia napisał wiele poezji, pomiędzy innymi hymn na cześć Fryderyka „Wielkiego“, który wyrobił też jego uwolnienie. W r. 1787 Schubart objął dyrekturę teatru i orkiestry dworskiej w Stutgardzie.

Na tem wybitnem stanowisku od czasu do czasu pozwalał sobie na wybryki, które z uwagi na protekcję Fryderyka były mu wybaczone. Nie przestając aż do końca życia wydawać i redagować „Kroniki“ zmarł w r. 1791.

WYTWÓRNIĄ KÓLDER
Watowych i Puchowych
posiada na składzie wielki wybór kólder, jak również przyjmuje obstalunki.

Materiały francuskie i wełniane na składzie.
S. BLOCH Piotrkowska 6
(w podwórzu)

MIESZKANIE
3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami przy ulicy Piotrkowskiej front I-sze piętro, stosownie również na lokal handlowy, zamienić na 4 — 3 pokoi na bocznej ulicy. 270—1
Ołerty do adm. „Republiki“ dla „J. T. 14“.

Czytajcie „Republikę“.

Amundsen chce zbadać nieznane dotychczas zupełnie tereny.

Jeden z kopenhaskich dziennikarzy uzyskał rozmowę ze słynnym podróżnikiem Amundsenem, który udzielił mu niezmiernie interesujących informacji odnośnie do ekspedycji, która ma wyruszyć w kwietniu, lub w początkach maja.

— Odjeżdżamy z Norwegii — oświadczył Amundsen — na dwóch samolotach olbrzymich jednopłatowców, specjalnie dla naszej ekspedycji przygotowanych. Załoga składać się będzie z ludzi technicznie wyszkolonych. Aparaty nasze tem różnią się od wszystkich innych, że dalsza część kadłuba zaopatrzone jest w łódki i narty, umożliwiające lądowanie na wodzie i śniegu.

Więści obiegające prasę odnośnie do celu ekspedycji, którym ma być gruntowne zbadanie bieguna północnego — są zupełnie fałszywe. Biegun północny znamy dokładnie i nie sądzę, abyśmy tam coś nowego znaleźć mogli. Natomiast pomiędzy biegunem a Alaską znajduje się wielkie niezbadane dotychczas terytorjum.

— Jak długo potrwa ekspedycja?
— 28 do 30 godzin... Brzmi to nieco fantastycznie, wobec tego, że dawniejsze wyprawy polarne ciągnęły się całymi latami, ale masze statki powietrzne umożliwiającą tak szybką komunikację.

— Wylądujemy pod biegunem i tam urządzimy magazyn zapasów żywnościowych.

— Kto finansuje tę wyprawę?

— Ja sam. Rozporządzam bowiem dostatecznymi środkami pieniężnymi, a niechce przyjmować żadnych subwencji, aby zachować pełną niezależność. Ubiegłej jesieni zamierzałem wyruszyć w podróż, ale nieprzyjemne warunki atmosferyczne i niezupełnie precyzyjne aparaty, skłoniły mnie do odłożenia wyprawy. I za to prawie, że mnie pociągano do odpowiedzialności. Szczególnie atakowali mnie Amerykanie, oskarżając, że użyłem od amerykańskich bankierów subwencji, a pomimo tego skrewilem. Takich zarzutów chcę sobie na przyszłość oszczędzić.

Kiedy człowiek jest najodporniejszy? Naukowe badania nad odpornością człowieka.

Odporność człowieka na choroby, śmierć i znużenie jakoteż wogóle zdolność pracy zajął w najnowszych czasach bardzo silnie uwagę uczonych, tem więcej, że badanie tych sił ciała ma wielkie znaczenie dla gospodarczej twórczości. W jednym z ostatnich nakładów „Klinicznego przeglądu tygodniowego“, w opracowaniach na temat higieny społecznej zajmuje się dr. Ascher zagadnieniem odporności i zdolności pracy.

Wiadomo powszechnie, że w pewnym wieku jest człowiek bardzo odporny na choroby, niż w innym. Widać to już na przykładach wypadków śmierci na tężec. Wewnętrzna odporność na tę chorobę wzrasta do wieku szkolnego a maleje w miarę posuwania się wieku. Prócz wieku dużą wagę ma w tym względzie i płeć. Statystyki wykazały, że kobieta posiada daleko większą odporność na choroby z wyjątkiem krótkiego okresu wieku, mianowicie od trzeciego mniej więcej do piątego roku życia. Już w początkowych latach życia znamiona jest mniejsza śmiertelność wśród dziewcząt, niż wśród chłopców. Następnie nie mała też rolę odgrywa tu i „otyłość“. I tak, osoby, o

małej wadze i szczupłej objętości ciała wykazują większą skłonność do chorób i częściej ulegają tuberkulozie, podczas gdy znowu korpułentne osoby padają często ofiarami chorób mózgu i serca.

Dla zdolności pracy stawia Ascher teorię, że dla krótkotrwałej zdolności pracy i trwałości przyjąć należy szybki wzrost do początku dwudziestu lat życia, a potem równie szybki jej zanik — dla dłuższej trwającej zdolności, szczególnie u ludzi, pracujących fizycznie, wzrost do początku drugiego dziesiętka lat życia, następnie aż do początku czwartego utrzymania się na prawie najwyższym jej szczycie, poczem następuje szybki upadek.

Aby otrzymać obraz zdolności i wytrzymałości mięśni w różnych okresach wieku, wystarczy wziąć pod uwagę siłę nacisku rąk, oraz podnoszenia łądźwi w poszczególnych wieku okresach. Według ścisłych danych statystycznych można ustalić, że siły te bardzo silnie wzmagają się w wieku od 16 — 20 lat życia, następnie utrzymują się na pewnym już mniej więcej stałym poziomie aż do 40-tu prawie lat życia, kiedy to zaczyna się już ich obniżanie.

JULJAN STARSKI. 64 Szatan Łodzi. Powieść awanturniczo - obyczajowa z życia łódzkiego.

Policjanci rzucili się do ratunku. Zośka dawała słabe oznaki życia. Z szerokiej rany w brzuchu wydobywała się strumieniem ciemno-czerwona krew, tworząc na podłodze długą kałużę. Stelka pobiegła, by zadzwonić po pogotowie.

Wacek dostał śmiertelny postrzał w pierś. Kadłub jego leżał wyciągnięty na podłodze.

— Trup... — szepnął przodownik — wzięwszy puls Wacka do ręki.

Tym samym wśród nocnej ciszy rozległa się na ulicy żalostna trąbka pogotowia.

Przybyły lekarz i jacyś dwaj ludzie w białych fartuchach wzięli Zośkę na nosze... Po ciemnych skrzyżujących schodach szedł ten ponury kondukt.

Karetka pogotowia potoczyła się z turkotem po wyboistym bruku bałuckim.

Opustoszała mała izdebka przy ulicy Kielna, a pozostał w niej czarny

olbrzymi trup Wacka i policjant, który pozostał na warcie.

OJCIEC I CÓRKA.

Wstał błądy, skrofuliczny świt zimowy.

Padł mokry śnieg tworząc na ulicach miasta kałuże błota i zapędniając rynsztoki mętną wodą. Szczeknęły tu i owdzie przekreślane zamki bram i dozorca domowi, uzbrojeni w łomy, szufle i miotły zaczęli czyścić ulice.

Fabryczne wielkie miasto budziło się ze snu.

Pojawiły się na ulicach zastępy robotników i robotnic, śpieszących do pracy. Szli szybkim krokiem, z podniesionymi kapturkami, z blaszankami w rękach.

Błąde światło wdarło się cicho do gabinetu fabrycznego Stübela.

Siedział i spał w skórzanym szerokim kapeluszu. Zdarzenia ostatniej nocy wybiły go zupełnie z równowagi umysłowej.

Nie miał poprostu siły, by ruszyć się z miejsca i udać się do domu na spoczynek. Słowa „Czarnej Damy“ wdarły się w jego świadomość i głośno uciśkały, jak ołów.

Kto to jest ten „Szatan Łodzi“ który się uwziął, by mnie zniszczyć i doprowadzić do ruiny?... — myślał po tajemniczym zniknięciu dziwnej przybyszki.

Przebiegł go dreszcz.

— Dziwne, że jeszcze żyję — szepnął do siebie — dziwne, że ten olbrzym zostawił mnie żywego... Widać nie owa „dama“ była jedynym celem jego wizyty...

Bał się ruszyć z miejsca. Obawiał się, że ów zamaskowany osobnik wróci jeszcze, by się z nim rozprawić.

Myśli płatały mu się w głowie, odnawiając posłuszeństwo.

— Klara... Tola Wólczanińska. — Szatan Łodzi... Czarna dama... — helkotał nawpół sennie — Co to jest? Co to ma wszystko znaczyć...

Głowa pochylała mu się ciężko na piersi i — zasnął...

Gdy się obudził była jakaś szósta godzina nad ranem. Podniósł oczy i ujrzał pochyloną nad sobą twarz woźnego.

— Panie dyrektorze — szepnął woźny, z przestradchem i zmieszaniem...

— Czego chcesz? — zawołał sucho Stübel...

— Przepraszam bardzo... panie dyrektorze... chciałem zamieść gabinet... Nie wiedziałem, że...

— Wynoś się stąd prędko! — krzyknął nań.

Woźny wyszedł szybko z gabinetu.

Stübel przetarł oczy i spojrzął na zegarek. Była godzina wpół do siódmej.

Zdała dochodził go warkot i szum pracujących maszyn.

Podniósł się ciężko z fotelu, poprawił na sobie ubranie, zwilżył twarz w zimnej wodzie i nacisnął dzwonek, u-mieszczony na biurku.

Zjawił się woźny i stanął wyprężony, jak struna przy drzwiach.

— Czy jest szofer w fabryce? — zapytał Stübel.

— Jest, panie dyrektorze...

— Niech przyszykuje samochód poczeka na mnie...

— Słucham pana dyrektora.

Stübel włożył futro i wyszedł na podwórzec fabryczny. Wrzała tu gorączkowa praca. Liczni dozorczy fabryczni uprzętałi pospiesznie śnieg, ładując go na wielkie rolwagi. Ujrawszy Stübela zdzieli z uszanowaniem czapki.

Nie odpowiedział im nawet lekkim skinieniem głowy.

Wsiadł do samochodu, rzuciwszy krótki rozkaz szoferowi.

— Do palacu.

Samochód ruszył z miejsca, otoczywszy się kłębam niebieskavo-brudnego dymu.

Przybywszy do palacu, klaskał Stübel pokojowce obudzić Klare i zawołać do jego pokoju.

Poczem zamówił śniadanie i udał się ciężkim, wolnym krokiem do gabinetu.

(D. c. n.)

Prenumerata: W Łodzi mk. 2.800.000 i odnoz. do domu 300.000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 4.700.000 miesięcznie. Zagranica mk. 8.000.000 miesięcznie.

„Express wieczorny i Republika“ łącznie 5.000.000

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia:

ZWYCZAJNE: mk. 30000 za pierwszomilimetry (nastronia 10 szp.) W TEKŚCIE mk. 75000 za wiersz milimetry (na str. 8 szp.). NADESŁANE: mk. 60000 za wiersz milimetry (na str. 6 szp.). NERROU mk. 60000 za wiersz milimetry (na str. 8 szp.). Zareczynowe i zaślubinowe po tekście mk. 10.000. miejscowe 0 30 proc. drożej. Zapłać. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowia

Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

UPIORY.

Po ziemi polskiej snują się upiory. Pełno ich zawsze i wszędzie. Nachylają się one nad każdym z nas, szepczą słowa złe, potworne, zatrważające umysły i serca współczesnego pokolenia. Korzystają z każdej nieuwagi, z każdej chwili słabości, by niszczyć wiązadła budującego się jeszcze gmachu Rzeczypospolitej.

Tym złym duchom na imię: stare wady polskie. Warcholstwo, swawola, lekceważenie prawa, rokosz — znamy je z dziejów Polski przedrozbiorowej.

Sto pięćdziesiąt lat niewoli zdołały ich wykorzenić, mimo, iż pokolenia całe wychowywano w słuźnym przeświadczeniu, że te błędy zgubiły państwo.

Niewola skrzywiła jeszcze więcej psychologię społeczeństwa. Do starych błędów dodała nowe naboż.

Pozbawieni w dwóch dzielnicach możliwości jawnej, politycznej pracy, stając wszędzie wobec państwa zaborczego, tłumiącego nasze poczynania wolnościowe — musiła myśl polska zejść w podziemia konspiracji.

Było to koniecznością i — w epoce zaborów — narodową zasługą. Do podziemi nie sięgano oko carskich, czy „kaiserowych“ ślepaczy, tam można było wymieniać swobodnie myśl, uśmiać i krzepić na duchu słabych, tam wreszcie wykuwać broń do walki o lepsze jutro. W podziemia konspiracji schodziły więc wszystkie elementy gorętsze, bardziej patriotyczne, tam gromadzili się wszyscy, którym obroza nie wrosła jeszcze w szyję.

System pracy konspiracyjnej, będący smutną koniecznością w wyjątkowych warunkach stał się jednak — powtarzamy raz jeszcze — nabożem, zamienił się w fatalne skrzywienie naszej psychologii.

Po wielkim przewrocie dziejowym, który dał nam państwo własne i niepodległe, okazało się, że ludzie nie mogą odzwyczajać się od konspiracji, że uprawiają ją jako „sztukę dla sztuki“.

Metoda dobra w niewoli stała się pożyteczną we własnym domu.

Skażki tej metody są zaś tem straszliwsze, że właśnie dawne błędy nie mogły być tylko sposobnością do ich ujawnienia. Warcholstwo, rokosz i nieposzanowanie prawa było nieaktualne, bośmy własnych władz i praw nie mieli. Nieposłuszeństwo wobec zaborców było zaś usłusznie cenione, jako patriotyzm.

Dziś stare nasze wady, łącznie z nabytą metodą konspirowania zatrują nasze życie publiczne.

Pod tym głębszym, niepartyjnym kątem widzenia należy rozważyć wiadomość o wykryciu spisku P.P.P. i dokonanych aresztowaniach.

Mamy to do czynienia z objawem schorzenia, które należy leczyć, choćby kuracja miała być radykalna i bolesna.

P.P.P. jest organizacją o charakterze prawniczym w naszym swoistem tego słowa rozumieniu. Powołali ją do życia nastroje, hodowane przez obóz skrajnego nacjonalizmu, który nikogo w Polsce poza sobą nie uważa za dostatecznie narodowego i patriotycznego. Pewne grupy wzięły sobie samo wolnie monopol na polskość i miłość ojczyzny. Gdy władza spoczęła nie w ich rękach, lub nie wyłącznie w rękach ludzi im oddanych, rozpoczęły te grupy walkę namiętną, nieprzebiegającą w środkach. Ogłosiły one „wojnę świętą“ przeciw całemu społeczeństwu, o ile nie poddało się ich partyjnie komendzie. Kto nie był „dostatecznie narodowy“, ten został uznany za wyjętego z pod prawa.

Przywódcy naszej „prawicy“ nie rozumieją, że w ten sposób doprowadzają do walki z samą ideą praworządności państwa. Nie zastanawiali się, czy nie chcieli się zastanawiać nad spustoszeniami, jakie czynią w słabszych, a gorętszych umysłach. Często zresztą korzystają i korzystają z zacierzwienia, jakie spowodowali.

SALA WITRAŻOWA TEATRU „CASINO“

Codziennie Wystawa karykatur
— aktualno-lokalnych —

Artura Szyka

Dziś wystawa otwarta od 10 do 5 p. p.

Przed otwarciem sezonu footballowego.

Zastój w organizacjach sportowych. — Magistrat Łódzki nie rozumie znaczenia sportu i ściągania nadmierne podatki. Zamiast mistrzostwa — puławy. — Horoskopy na przyszły sezon nie są zbyt różowe.

Odpoczynek klubów sportowych kończy się powoli. Aczkolwiek zima jest nadal jeszcze ostra, to jednak dziś już słyszy się niemal ze wszystkich zakątków Polski o tych lub owych zawodach. Pomijając okręgi poznański, toruński, śląski, które żadnych przerw zimowych nie uznawają, nadmienić należy, że i Lwów poczynają już teraz kontynuować football, a i Łódź (ŁTSG.) ma zamiar w najbliższych dniach ogłosić koniec zimowianina.

Zbliża się luty — pora treningów, okres przygotowań do ciężkich i znużających walk. Dzisiejszy miesiąc powinien klubom zabrać czas w pracy organizacyjnej, w dopełnieniu braków za ległych podczas ubiegłego sezonu.

Jakaż jednak kolosalna różnica przybliżył rok 1924 w porównaniu z rokiem przeszłym? Ktoż ze sportowców nie pamięta tego anormalnego wprost ruchu, tego niebywałego przyrostu klubów z dnia na dzień? Dziś jest zgola inaczej. O powstaniu nowych towarzystw absolutnie nie słyszy się, stare zaś z jakąś dziwną, niechęcią przystępują obecnie do koniecznej pracy organizacyjnej. Cuius causa est?

Odpowiedź zgola jasna. — Okropne dziś warunki życiowe dają się bardzo, i tej dziedzinie we znaki. Niezbędne na inwentarz wydatki dosięgają sum wprost astronomicznych, tymczasem wszelkie imprezy sportowe, z powodu dziwnego i zupełnie niezrozumiałego stanowiska magistratu, nie przynoszą absolutnie dochodów, częściej zaś deficyt.

Dotychczasowa statystyka wykazuje, że Łódź sportowa wplaca największe

sumy do kas magistrackich. Magistrat Krakowa, Lwowa, Warszawy, rozumiejąc widocznie jak ważne ma znaczenie w życiu wychowanie fizyczne młodzieży, obniżył znacznie podatek od widowisk. Dlaczegoż więc nasz magistrat jest tak nieprzejednany?

Czyż nasi ojcowie miasta nie mówią, że z natury rzeczy, nie w stanie jest żadne przeciętne towarzystwo łódzkie zainicjować jakąkolwiek imprezę? Niestety smutna ta prawda pościaga za sobą przykre bardzo konsekwencje, bo nawet dziś już słyszy się o rozwiązaniu tego lub owego towarzystwa.

Powyższe wskazuje, że horoskopy na dalszy rozwój sportu w Łodzi nie są zbyt pocieszające.

Należy wszakże przypuszczać, że nasze czołowe kluby będą się starały nadal utrzymać swoje prestige i nie pozwolą, borykając się z wszelkimi przeszkodami, dopuścić do jakiegokolwiek upadku.

Przesunięty termin gier mistrzowskich na jesień da możliwość, licznym u nas rzeszom publiczności, do obserwowania poraz pierwszy w Polsce zaprowadzonych walk o puław.

Zapewne pierwsze skrzypce zagranów Ł. K. S. aczkolwiek drużyna Turystów jest stale wznacmiama, coraz to świeżymi narybkami.

Walki puławowe, sędze, zastąpią w zupełności gry o mistrzostwo. Przynoszą one bowiem wiele emocji, wiele nie spodzianek, tembardziej, że dopuszczane są wszystkie drużyny bez różnicy klasy.

Stefan K.

Jak się buduje miasta w przeciągu 6 dni.

Znany nowojorski architekt Moril przeprowadza obecnie budowę betonowych domów, przychem skonstruowanie budowli według metody Morilla nie zabiera więcej czasu ponad kilka dni jest zarazem tak proste, iż robotę tę mogą wykonywać nawet niewykszkoleni pracownicy.

Przestrzeń pomiędzy dwiema metalowymi płytami wypełnia się gorącym płynnym betonowym materiałem. Po upływie czterech godzin masa owa zastęga, ścianka betonowa jest już dostatecznie twarda i sucha, ochronne płyty metalowe są już w tem miejscu zbędne, posuwa się je zatem wyżej, powtarzając tę samą procedurę.

Robotnicy zajęci przy budowie willi betonowej nie oczekują czterech godzin na wyschnięcie betonowej ścianki, ale pracują jednocześnie przy kilku domach, budowanych obok siebie.

W przeciągu dni czterech dwunastu robotników przy intensywnej pracy zdoła wykończyć sześć do siedmiu betonowych ścianek.

Wzniesienie ściany jednopiętrowego domu wymaga mniej więcej 40-tu godzin pracy.

Zatem według metody Morilla dało by się przy użyciu 400 do 500 robotników wybudować w przeciągu sześciu dni — całe miasto.

Betonowe budowle Morilla są już od

10 lat stosowano również w Europie. Jego metoda znalazła po wojnie wielu zwolenników we Francji. Miejsowości zniszczone przez wojnę odbudowuje się częściowo według przepisów Morilla.

Wielce byłoby wskazaniem, aby i u nas zainteresowano się betonową metodą, co przyczyniłoby się wydatnie do zapobieżenia katastrofalnemu brakowi mieszkań.

DRZEWO ROSYJSKIE W ANGLJI.

Na naszym rynku drzewnym od tygodni panuje ciężki zastój. Objął on również eksport drzewa, który przeważnie kierował się do Anglii. Tamtejszy rynek wykazuje ożywienie wskutek wielkich zamówień ze strony kompanii kolejowych. Oczekuje również zamówień przez doki okrętowe.

W tych warunkach wielcy kupcy drzewa, urządzają w najbliższym czasie konferencję w Londynie, z przedstawicielami Wniesiortgu celem omówienia sposobów sfinansowania oraz wywozu drzewa rosyjskiego już w najbliższym sezonie. Spodziewają się zawarcia wielkich transakcji.

Należy się obawiać, iż drzewo rosyjskie zada poważny cios naszemu eksportowi drzewnemu zwłaszcza iż trwający za stój datuje się od dłuższego czasu.

Budżet Rumunii.

Ze względu na aktualność spraw budżetowych u nas, podajemy najgłówniejsze pozycje budżetu naszego sprzymierzeńca Rumunii.

Budżet Rumunii na r. 1924 wyraża się w cyfrze 24 miliardów lei (ok. 121 milionów dolarów); jest to o 3 i pół miljarda więcej aniżeli wynosił budżet zeszłoroczny. Dochody oparto na obliczeniach uwzględniających wprowadzenie ujednostajnionych podatków bezpośrednich, jakoteż systemu opodatkowania dochodu globalnego.

Najwyższą pozycją w budżecie przychodu stanowią podatki pośrednie, które preliminowano w wysokości 8,445 miliona lei. Dochód z komunikacji przyjęto w wysokości 5,191 i pół milionów, z monopolu w wysokości 3,430 i pół milionów, z podatków bezpośrednich 2,990 milionów. Wzrost dochodów podnosi się dzięki ulepszeniu aparatu skarbowego oraz racjonalnej eksploatacji domen państwowych.

Wydatki preliminowano w wysokości 23,492 milionów, wobec czego nadwyżka wynosi 508 milionów. Wszystkie pozycje rozchodowe wykazują znaczne powiększenie, co jest wynikiem wzrostu cen wskutek postępującej deprecjacji leja.

Mimo, iż lej ustabilizował się prawie, w r. 1923, to jednak wskaźnik drożyzniany wykazuje wzrost cen blisko 35 proc., takie mniej więcej dezagio wykazuje lej papierowy wobec leja złotego.

Budżet przewiduje spłatę kuponów od długów zagranicznych, które skonsolidowano w ostatnich dwóch latach. Suma skonsolidowanych długów zagranicznych wynosi 95 milionów dolarów oprocentowanych w wysokości 4 od sta rocznie. Ponadto budżet przewiduje spłatę pożyczek nieskonsolidowanych.

Dług wewnętrzny wynosi przeszło 31,6 miliardów lei, t. j. ok. 155 milionów dolarów i składa się z następujących pozycji: renta państwowa 16,9 miljarda, dług w Banku narodowym 11,6 miljarda, dług bieżący (bony skarbowe i t. p.) 3 miljardy.

Jasnym jest, iż w miarę użyciwania przez leje swej wartości złotej, dług wewnętrzny przybierze rozmiary, które z trudnością będzie można opanova. Dlatego też w interesie rządu leży najszybsze likwidowanie długu wewnętrznego. W tym celu zamierza rząd zaciągnąć wielki kredyt zagraniczny i spłacić przy jego pomocy swój dług wewnętrzny.

NAFTA RUMUŃSKA.

Rząd rumuński po przeprowadzeniu studjów nad warunkami produkcji ropy w kraju, oraz zagranicą, zniósł wszelkie reglamentacje odnośnie handlu zarówno wewnątrz kraju jakoteż zagranicą.

Zniesiono maksymalne ceny obowiązujące na rynku wewnętrznym oraz wszelkie ograniczenia eksportowe. Jedynie odnośnie eksportu obowiązuje przepis, iż nie można wywozić ropy przed jej zrefinowaniem.

SYSTEM METRYCZNY W ROSJI.

W następujących terminach urzędowo postanowiono wprowadzenie systemu metrycznego:

Hurtowny handel włókienniczy z d. 1 stycznia 1924 r., cukrowy 1/VIII, tytułowy 1/III, olejami technicznymi i przedmiotami elektrotechnicznymi 1/I, mąką jarzynami i produktami mącznymi jakoteż solą 1/VIII, herbata, kawa, cykarkija, korserwami i chemicznymi produktami 1/VI, skóra i tłuszczami 1/VI.

Te daty są mjarotajne dla handlu, natomiast przemysł wytwarzający powyższe wyliczone artykuły musiał przyjąć system metryczny z dniem 1 stycznia 1924 r.

STOPA PROCENTOWA W ANGLJI.

Stopa bankowa wynosi 4 proc rocznie

Dyskonto wekeli finansowych:	
2 miesięczne	3 ¹ / ₁₆ —3 ¹ / ₈ pro
3 miesięczne	3 ¹ / ₁₆ —3 ¹ / ₈ pro
4 miesięczne	3 ¹ / ₁₆ —3 ¹ / ₈ pro
6 miesięczne	3 ¹ / ₁₆ —3 ¹ / ₈ pro
Dyskonto wekeli towarowych:	
3 miesięczne	4 — 4 ¹ / ₂ pro
4 miesięczne	4 ¹ / ₄ —4 ¹ / ₂ pro
6 miesięczne	4 ¹ / ₄ —5 pro

GRAND-KINO

Na żądanie publiczności
jeszcze
tylko 2 dni

Hygiena Małżeństwa

Nieodwołalnie
ostatnie 2 dni

SALA FILHARMONJI.

Środa, d. 23 b. m. o g. 8.30 w.
poseł
Kazimierz Czapiński
wygłosi odczyt n. t.
„Z Bogiem czy bez Boga”

Bilety w Kasie Filharmonji. 382

Sala Tow. Miłośników Muzyki -- Traugutta No 1.

Sobota, dn. 26-go stycznia r. b. o godz. 8-iej wiecz.

A. NOWICKI

artysta dramatyczny i poeta
wygłosi prelekcję na temat:

„Nowa Sztuka”

TREŚĆ: 1) Koncepcja współczesności. 2) My przed wojną i po wojnie. 3) Nowy Człowiek i „Nowa Sztuka”. 4) Bankructwo „Wielkich” idei. 5) Istota „nowej sztuki”. 6) Najnowsze kierunki w malarstwie, rzeźbie i poezji: ekspresjonizm, kubizm, futurizm, dadaizm i „izmy” twórcze. 7) Nowa Sztuka, jako wyraz walki o formę. 8) Zmaganie o nową wartość duchowej przemiany. 9) „Czychanie na Boga” u rozstajnych dróg „idei”. 10) Faleczność wobec nowej Sztuki. 11) Tragiczne nieporozumienie między gromadzką jednostką a gminą artystów. 12) Ku nowemu Życiu przez „Nową Sztukę”.

Bilety w cenie 1.500 tys. mk. i 800 tys. do nabycia w Tow. Miłośników Muzyki ul. Traugutta 1 — i w księgarni W-go Gebethnera i Wolfa.

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 32
Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych. Przyj-
muje od 8—10 i pó
1—2 i od 4—8

Doktor

Ludwik FALK

Nawrot № 7.
Choroby skórne
i weneryczne
Przyjm. od 10—12
5—7

Sprzedaje

bukowy węgiel drzewny retortowy
pierwszej jakości w ilościach wago-
nowych na dogodnych warunkach

Jakób Hausman

Lwów, ul. Podlewskiego 10.

Bliższa wiadomość do dnia 26 b.m. u p.
Apfelgrüna w Łodzi ul. Skwerowa 7—1
od godz. 9—11-ej. 400

STENOGRAF

WZGL.
**STENOGRAFIKA
POSZUKIWANI.**

Posada do objęcia natych-
miast lub od 1-go lutego.
Zgłoszenia pod „A. T.” do
administr. „Republiki”. 407

Orkiestra Filhamoniczna w Łodzi.

SALA FILHARMONJI

Dziś, wtorek, d. 22 stycznia r. b. o g. 8.30 w.
17-ty Wielki Koncert Symfoniczny
Dyrekcja: **W. BERDIAJEW**
Solistka
Matylda Polińska Lewicka (splew)

W progr. m.in.: **J. Brahms: Symfonia № 5**
Wagner: Sen Elzy z op. „Lohengrin”. Pieśni.

Bilety do nabycia w gmachu Filharmonji
kasa № 2 od 10—1 i od 3—7.

KOMUNIKAT.

Zarząd Związku **LEKARZY P. P. O. Ł.** zawiadamia kole-
gów, iż doroczne

WALNE ZEBRANIE

odbędzie się we środę 23 b. m. o godz. 8 i pół wiecz.
w lokalu Związku Al. Kościuszki 19. 399—1

**4 trzypokojowe
mieszkania**

III p. na Piotrkowskiej między Cegielnianą a Połud-
niową od 1 sierpnia r. b. do wynajęcia. Zasobni
lokatorzy mogą podać swój adres sub. J. S. do
Adm. „Republiki”. 326

Najnowsze modele:
**Continental, Mercedes,
Orzel, Underwood** i in.
nowe i używane.

Taśmy I gat. i wszelkie
przybory.

Reperacja maszyn.
Nauka pisania na maszynach

ADOLF GOLDBERG, Andrzejka 1 I-sze piętro

Jeden pokój

meblami lub bez poszukuję dla poje-
dynczej osoby. Możliwie w dobrym
miejscu. Oferty sub. „P. 22”.

Dr. med.
LUBICZ
Cegielniana 43.
Choroby skórne, we-
neryczne i moczopięciowe
Leczenie sztuczne
słońcem wyżyn-
nym. Przyjmuje
od 11—1 i od 5—8

**HURWICZ i ROTBRAT
GDAŃSK**

Postgasse 3 Tel.: 6147, 5243

**MAKLERZY
DEWIZOWI**

PRZYJMUJEMY
WSZELKIEGO RO-
DZAJU ZLECENIA
DO WYKONANIA
: NA GIEŁDZIE :
GDAŃSKIEJ, ORAZ
: WYKONUJEMY :
WSZELKIE TRAN-
ZAKCJE BANKOWE

Dr. Rózaner

Choroby skórne,
weneryczne i mo-
czopięciowe, lecze-
nie sztucznym
słońcem górskim.
DZIELNA № 9.
Przyjmuje od 8—10
i pół i od 4—8.

Dr. S. Kantor

Specjalista chorób
skórnych i wene-
rycznych i włosów
Gabinet Röntgena
i światło-leczniczy
ul. Piotrkowska 144
róg Ewangelickiej
Godziny przyjęcia. 9—2
6—8 Dla pań 5—6

Dr. J. M. HALTRECIT

Akuszeryja i choroby
kobięc.

Piotrkowska 26
przyjmuje od 10-12
i od 4—6. 524

Dr. W. Dutkiewicz

Łódź,
Piotrkowska 50
Choroby skórne
i weneryczne.
Przyjmuje od 4—7 w.
(w niedziele i święta 1-9

DR. L. Prybulski

Choroby skórne,
włosów, wenerycz-
ne i moczopięciowe
Leczenie światłem
(lampa kwarcowa)
i promieniami
Röntgena.

Zawadzka № 1.
Telefon Nr. 25-38.
Przyjmuje od 9—1
i od 5—8
Dla pań od 4—5. 202
oddzielna poczekalnia

Dr. med. M. Warhaft

Choroby wewnętr-
ne, dzieci.
Dzielnia 24.
przyjmuje od 5—7.

Dr. N. SZUMACHER

Chor. skórne
i weneryczne
przyjmuje od 5 do
7 i pół p. p. w nie-
dziele i święta
od 11—1.
6 Sierpnia 1. (Benedykta)

Reperuje bieliznę

wszelką starannie i
nieodrogo. Piotrkow-
ska 255 m. 42, I-sza
oficyna, II-e piętro

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzed

Okazynie do zprze-
dania szarpacz i
klepek w dobrym
stanie. Zgł. się
Ch. Majerczyk, ul.
Zamenhofska 19 od
godz. 12—4 p. p. 393

Do sprzedania ro-
wer B. S. A. męski
i piękny pies
rasy doberman, ul.
Konstantynowska
Nr. 10 — dozorca
wskaże. 404—2

DO SPRZEDANIA
wytwórnia stem-
pli kauczukowych.
Reflektanci zechcą
swoje zgłoszenia
składać w „Republi-
ce” pod „Kauczuk”

Posady.

LEKARZ DENTYS-
TA przyjmie po-
sady. Oferty sub.
„wyjazd” do adm.
„Republiki”. 397-2

Nauka i wychow
Kto udziela lekcji
z sztuki stosowanej
oraz „batiku”. Of.
pod „Sztuka” do
administracji „Re-
publiki”. 375

Nauczyciel gimnaz-
jalny (z kwalifik.)
poszukuje zajęcia w
szkole średniej.
Specjalność—histor-
ja—łacina. Oferty
sub. „Pedagog” w
admin. niniejszego
pisma. 366—6

Rozmaite.

GANATORJUM i
Zakład Wodolecz-
niczy D-ra Kupczy-
ka, Kraków, Szuj-
skiego 11, Tel. 1295
Wodolecznictwo,
kapsle kwasowog-
łowe, elektryczne—
lampa kwarcowa,
dżeta. Choroby u-
kładu nerwowego,
związków i kiszek,
serca, cukrzyca, re-
umatyzm. 250-5

LAKIERNIK przy-
jmuje do odświe-
żania (lakierowania)
wszelkie meble
wechodzące w zakres
lakiernictwa. 6 Sier-
pnia Nr. 26 Antoni
Florkowski. Tani-
bo w prywatnym
lokalu. Zastać mo-
żna od g. 6—8 w.

MADEMOISELLE
Marie enseigne
anglais, français, al-
lemand. Voir 3—5
Piotrkowska 109 —
log 5 II fr. 317

ZAKŁAD TAPICER-
SKO-DEKORA-
CYJNY przyjmuje
wszelkie obstarunki
przerabia meble,
materace i zakłada
firanki. Nawrot 8.
257—1

MIŁOŚNIK
śpiewu (baryton)
pragnie poznać pa-
nią miłośniczkę mu-
zyki celem bezinte-
resownego prowa-
dzenia akompanja-
mentu. Łask. of.
do „Republiki” sub
„Baryton”.

Tapicer dekorator
przerabia meble
zakłada firanki, no-
we materace i ko-
setki o 35 proc. taniej.
Uwaga: tylko
Cegielniana 64. 386

GABINET dentysty
czny na prowincji
dobrze prosperujący
jeden w miesiącu
oddam w dzierżawę
Of. Lekarz D-ta W.
Zynger, Kalisz, ul.
ul. Warszawska 21

Pielegniarka

młoda, z dobrym
świadectwami—po-
szukuje posady w
szpitalu lub prywa-
nie. Oferty do „Re-
publiki” sub „Pi-
legniarka M.L.”.

Zał. 1884 **WALCZAK** Tel. 432-331

Otto Pfefferkorn
BYDGOSZCZ
Dworcowa 94.

Artystyczna wystawa urządzeń mieszkaniowych

fabryka ekspedycja } **Podolska 3.**

Polecam tegoroczną moją wystawę gwiazdkową, około
200 pokoi w pierwszorzędnym wykonaniu najnow-
szych modeli znanych architektów, również w antycz-
nych stylach przeważnie francuskiego i angielskiego
pochodzenia.

Garnitury klubowe. — Meble pojedyn-
—cze. — Dywany. — Starożytności. —

Winda elektrycz-
na do wszystkich
4 pięter.

Dostawa pod
5-letnią
gwarancją.